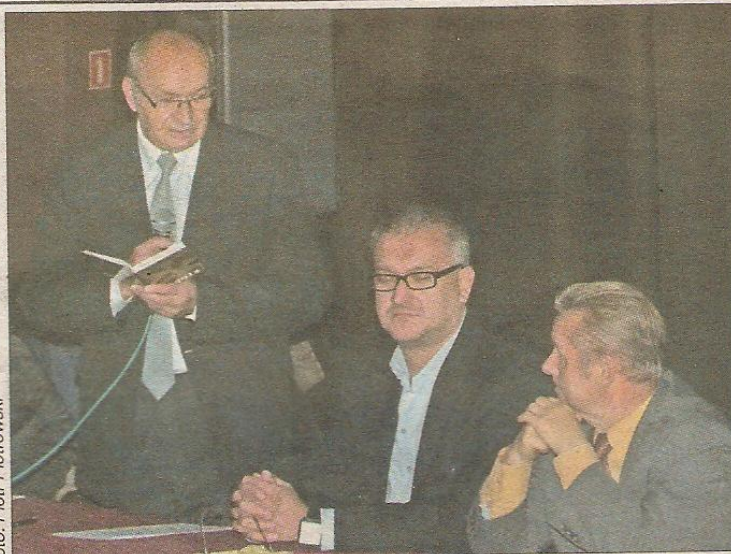




▲ Żagańscy działkowcy obawiają się, że po zmianie przepisów stracą swoje ogródki.



▲ Na spotkaniu pojawił się burmistrz Sławomir Kowal - jako przyjaciel działkowców. Karol Wojtysiak (stoi), przewodniczący ROD „Zacisze” w Żaganiu, przekonywał działkowców do podpisywania się pod projektem ustawy (na zdj. obok - Marian Pasiński, prezes okręgowego PZD w Zielonej Górze).

Chcą nas

rozwalić jak PGR-y!

Żagańscy działkowcy protestują przeciwko przepisom, które pozwolą samorządom przejmować ich ogródki.

Przypomnijmy - prawo do użytkowania działek i odszkodowania w razie ich likwidacji zabezpieczała ustawa, której część zapisów uchylił Trybunał Konstytucyjny. Sejm ma uchwalić nową ustawę, jednak działkowcy nie chcą czekać. Przygotowali swoją propozycję (tzw. projekt obywatelski), chroniącą ich prawa. We wtorek, 6 listopada, w żagańskim pałacu na ten temat rozmawiało

blisko 100 osób z czterech Rodzinnych Ogrodów Działkowych - „Zacisze”, „Jedność”, „Niezapominajka” i „Bajka”. Na spotkanie przyjechał **Marian Pasiński**, prezes okręgowego zarządu ROD w Zielonej Górze i **Joanna Mikolajczak**, jego zastępca.

- Polski Związek Działkowców jest traktowany przez rząd jak organizacja przestępcza czy faszystowska. Politycy chcą mu odebrać działki, a potem przekazać je samorządom. Zyskają budżety miast, a stracą biedni - renciści, emeryci, którzy latami inwestowali w ogródki. Tak to już jest. Jak przychodzą wybory, to politycy nas kochają, chcą

nas zadusić tą miłością. A teraz robią nam krzywdę - grzmiał **M. Pasiński**. - Chcą nas rozwalić jak kiedyś PGR-y!

Miasto nie potrzebuje waszych działek

W Żaganiu jest ok. 1.400 działkowców, zrzeszonych w czterech ogrodach. - Chcemy zebrać jak najwięcej podpisów pod projektem, bo w całym kraju potrzeba ich minimum 100 tysięcy - dodaje **Karol Wojtysiak**, przewodniczący ROD „Zacisze” w Żaganiu. Obecny na spotkaniu burmistrz **Sławomir Kowal** zapewnił, że popiera protest działkowców. -

Od lat miasto wam pomaga, na przykład zwalniając z podatku, pomagamy też przy organizacji dnia działkowca - wyliczał. - Zapewniam was, że miasto nie potrzebuje waszych działek. Doceniam waszą pracę, niektóre państwa produkty są bardzo smaczne i mocne! - starał się rozładować atmosferę **S. Kowal**. Ostatecznie żagańscy działkowcy poparli władze okręgowego PZD, a tym samym propozycję ustawy, która ma zapobiec przejmowaniu ogródków przez samorzady i zapewnić działkowcom prawo do odszkodowania w przypadku ich likwidacji.

Piotr Piotrowski